

Sygn. akt I ACa 612/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 września 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

| | | |
|----------------|---|----------------------------------------------------|
| Przewodniczący | : | SSA Bogusław Dobrowolski (spr.) |
| Sędziowie | : | SA Jarosław Marek Kamiński SA Dariusz Małkiński |
| Protokolant | : | Agnieszka Charkiewicz |

po rozpoznaniu w dniu 10 września 2018 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. Ż.**

przeciwko **D. Ż.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 25 kwietnia 2017 r. sygn. akt I C 551/16

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

I. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 87.837,75 (osiemdziesiąt siedem tysięcy osiemset trzydzieści siedem 75/100) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 7.560 zł tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego;

IV. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Olsztynie tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od pozwanej kwotę 4.290 zł, a od powoda z zasądzonych w punkcie I roszczenia kwotę 10.010 zł;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 15.680 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej;

4. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Olsztynie od powoda z zasądzonych w punkcie I roszczenia kwotę 4.480,14 zł, a od pozwanej kwotę 1.920,06 zł tytułem brakujących kosztów sądowych w instancji odwoławczej.

B. J. M. D. M.

Sygn. akt I ACa 612/17

UZASADNIENIE

Powód A. Ż. wniósł o zasądzenie od pozwanej D. Ż. kwoty 286.000 zł tytułem zachowku z ustawowymi odsetkami od dnia

3 sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. Wyjaśnił, że spadkodawca - jego ojciec W. Ż. uczynił w testamencie jedyną spadkobierczynią swoją drugą żonę – D. Ż., a w kolejnym testamencie dodatkowo wydziedziczył powoda. Jako jedyne dziecko spadkodawcy, uprawniony jest do 1/2 wartości udziału spadkowego, jaki otrzymałby, gdyby dziedziczył na podstawie ustawy. Wartość spadku oszacował na 1.144.000 zł, a z tego 1/2 z 1/2 to 286.000 zł.

Pozwana D. Ż. wniosła o oddalenie powództwa. Wskazała, że powództwo jest bezzasadne co do zasady i co do wysokości, ponieważ wydziedziczenie powoda było uzasadnione uporczywym niedopełnianiem przez powoda względem ojca obowiązków rodzinnych. Między ojcem a synem doszło do zerwania kontaktów rodzinnych i ustała więź uczuciowa, normalna w stosunkach rodzinnych. Powód kierował wobec ojca krzywdzące zarzuty, że w związku z pełnionym stanowiskiem ojca (Dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w O.) nie mógł znaleźć pracy. Ponadto powód nie brał udziału w życiu spadkodawcy – nie składał wizyt w jego domu, nie interesował się jego sprawami (np. przeprowadzką), nie składał życzeń świątecznych ani imienninowych. W domu ojca po przeprowadzce był 3 lub 4-krotnie – tylko by uzyskać od ojca pożyczki. Powód nie udzielił też ojcu pomocy w czasie choroby, nie odwiedził go w szpitalu, nie interesował się jego stanem zdrowia, zachowywał się sprzecznie z zasadami współżycia społecznego. Spadkodawca wielokrotnie wyrażał dezaprobatę dla zachowania powoda, który wszystkie pieniądze przeznaczał na papierosy i gry hazardowe, unikał pracy. Wtedy powód obraził się, przestał kontaktować z ojcem. Był na pogrzebie ojca, ale nie odwiedza grobu.

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2017 r. uwzględnił powództwo w całości. Według ustaleń tego Sądu spadkodawca W. Ż. miał tylko jedno dziecko (powoda) i był dwukrotnie żonaty – najpierw z matką powoda, następnie z pozwaną. Zmarł dnia (...) pozostawiając po sobie dwa notarialne testamenty: pierwszy z 12 stycznia 2004 r., w którym do całości spadku powołał swoją żonę D. Ż., i drugi z 27 lutego 2012 r., w którym pozbawił zachowku swojego syna A. Ż., gdyż nie utrzymywał on z nim od ośmiu lat żadnych kontaktów rodzinnych, okazywał brak pomocy i zainteresowania nim w chorobie, przy zerwaniu wszelkich więzi uczuciowych.

Powód ma od 1982 r. żonę J. (od 2005 r. żyją w faktycznej separacji) oraz dwóch synów: małoletniego J. i pełnoletniego K.. Jest samotnym rencistą z tytułu niezdolności do pracy (ok. 650 zł netto). W. Ż. pozostawił po sobie w ramach wspólności małżeńskiej z pozwaną szereg nieruchomości: działkę nr (...) w M. – 1.204 m² (o wartości 84.000 zł), ponadto nieruchomości w O.: działka nr (...) przy ul. (...) – 134 m² i 664 m², działkę o pow. 9 m² i nr(...) o pow. 44 m² przy ul. (...), lokal mieszkalny przy ul. (...) – 75,5 m² (o łącznej wartości 750.000 zł), niezabudowaną działkę nr (...) w T. oraz zabudowaną domem parterowym działkę nr (...) w S. o pow. 0,477 ha (o wartości 180.000 zł). Łączna wartość tego majątku wspólnego to 1.144.000 zł.

Relacje pomiędzy powodem a jego ojcem były słabe w młodości powoda i nieco poprawiły się po ślubie powoda w 1982 r. Później popsuły się, czego tłem były niespełnione oczekiwania W. Ż. (będącego Dyrektorem Urzędu Kontroli Skarbowej w O.) wobec wykształcenia oraz pracy syna. Od 1998 do 2002 r. powód prowadził z żoną małą pralnię przy

ul. (...) w O., w odległości kilkudziesięciu metrów od domu W. Ż.. Mimo tak niewielkiej odległości powód odwiedzał się i w ogóle kontaktował z ojcem rzadko – w zasadzie tylko przy uroczystościach rodzinnych.

Popsucie się relacji między ojcem a synem na gruncie braku ambicji powoda nastąpiło ok. 1995 r. Ojciec wypomnił powodowi, a ten się od niego odsunął. Odkąd W. Ż. rozwiódł się z matką powoda, po czym ożenił się z pozwaną i zamieszkał nią w 1995 r. przy ul. (...) w O., powód był u nich w domu tylko 3 lub 4 razy. To odsunięcie się dotyczyło nie tylko ojca powoda. Powód nie był na ślubie swojego syna K., nie był też na Pierwszej Komunii Świętej syna J.. W domu ojca i jego żony w S. - który mieli od 1997 r. - nie był ani razu. Powód był wspierany przez ojca materialnie - wykupił mieszkanie z książeczki mieszkaniowej prowadzonej przez ojca, miał sfinansowane przez niego wyposażenie kuchni, otrzymywał też drobne kwoty i pożyczki, których nie zwracał.

W 2002 r. rozpoczęły się bliżej nieskonkretyzowane problemy psychiczne powoda, polegające na urojeniach obecności podsłuchów i kamer. Powód leczył się do 2004 r. ambulatoryjnie u lekarza psychiatry – przestał przyjmować leki, gdy z żoną zaobserwował poprawę zachowania. Do 2005 r. W. Ż. zwykle przychodził do powoda i jego żony na urodziny swoich wnuków, widywali się również w niektóre święta.

W 2005 r. powód wyprowadził się do matki, z którą zamieszkał aż do jej śmierci. Odtąd powód przestał widywać się w ogóle z ojcem. Przestał przychodzić nawet na urodziny swoich synów: K. i J., zaprzeczał ich ojcostwu. K. w latach 2005-2007 przebywał w S., przyjeżdżał jednak do Polski raz na ok. pół roku, na tydzień lub dwa, i prawie za każdym razem odwiedzał dziadka W., nie widywał się jednak z powodem. Powód po wyprowadzce od żony i dzieci chciał zamieszkać u ojca, ten jednak nie zgodził się na to. Od 2005 r. (przez blisko 8 lat) W. Ż. nie wiedział, gdzie mieszka powód, nie znał nawet jego numeru telefonu. W 2010 lub 2011 r. W. Ż. przebywał dwa tygodnie w szpitalu, gdzie przeszedł operację tętniaka aorty. Przez miesiąc po powrocie do domu nie mógł wstawać i wymagał opieki innych osób. Ponieważ w tym samym czasie jego żona przebywała w innym szpitalu, gdzie przeszła operację biodra, chorym musieli zająć się jego siostra oraz brat i bratowa pozwanej. Powód jest postrzegany przez żonę jako egoista o łagodnym charakterze - syn, który nie pomagał ojcu, ale i sam nie otrzymywał od niego wsparcia, zaś przez synową - jako osoba, którą dzielił z ojcem obustronny żal. Przez ostatnie 8 lat życia W. Ż. powód nie kontaktował się z nim prawdopodobnie ani razu, nie był u powoda ani razu w szpitalu ani w domu po powrocie powoda ze szpitala. Sąd Okręgowy następnie wskazał, że wyrok został oparty w kwestiach spornych na zeznaniach wszystkich świadków oraz na zeznaniach pozwanej, które tworzą „dość” spójny materiał dowodowy. Sąd ten w dalszej kolejności odwołał się do art. 991 §1 i 2 k.c. Stwierdził, że w razie braku wydziedziczenia powodowi - jako jedynemu dziecku spadkodawcy, stojącemu obok małżonka spadkodawcy - przysługiwałoby prawo do zachowku odpowiadające 1/2 jego udziału - wynoszącego 1/2 wartości spadku. Pozwana nie zakwestionowała składu majątku wspólnego swojego i W. Ż. w chwili otwarcia spadku ani wartości tego majątku. Wprawdzie wskazała, że kwestionuje powództwo co do zasady i wysokości, ale nie skonkretyzowała tego. Wobec tego, że pozwana nie podnosiła kwestii wartości nieruchomości, Sąd Okręgowy uznał w okolicznościach całej sprawy wartości wskazane w uzasadnieniu pozwu za przyznane na podstawie art. 230 k.p.c.

Sąd Okręgowy odwołał się do art. 1008 k.c., zgodnie z którym spadkodawca może w testamencie pozbawić zstępnych, małżonka i rodziców zachowku (wydziedziczenie), jeżeli uprawniony do zachowku wbrew woli spadkodawcy postępuje upoczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego; dopuścił się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazy czci; upoczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych. Zakres przesłanek wydziedziczenia określa treść oświadczenia spadkodawcy. W tej sprawie należy brać pod uwagę przesłankę pierwszą i trzecią. Obie obarczone są przymiotem „upoczywości”.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że wydziedziczenie należy traktować jako wyjątek od zasady zachowku, stąd zawarte w jego przesłankach sformułowania należy traktować ściśle. Nie powinno się nadmiernie surowo traktować osób dotkniętych wydziedziczeniem. Upoczywość w obu przesłankach oznacza sytuację, w której spadkobierca wykazuje powtarzalnie złą wolę, zaś postępujący właściwie wobec niego spadkodawca upomina go za to, dając szansę na zmianę zachowania. W niniejszej sprawie z zeznań świadków i przesłuchania stron wyłania się zaś obraz ojca i syna jako osób

obustronnie niepotrafiących nawiązać prawidłowych relacji rodzinnych i niepróbujących zmienić tego stanu rzeczy. Ojciec upominał syna za brak ambicji, syn się za to obrażał, a kontakty między nimi ustały na blisko 8 lat – aż do śmierci spadkodawcy. Ojciec nie zna adresu syna ani jego numeru telefonu. Nie stara się ich poznać. Ma kontakt z wnukami, którzy wiedzę tę posiadają. Nie rozmawia z nimi o swoim synu, nie porusza też tego tematu praktycznie w rozmowach z żoną i jej rodziną. Kategorycznie wydziedzicza syna, stwierdzając, że „przewracałby się w grobie”, gdyby syn miał dziedziczyć. Poza upomnieniem syna nie daje mu szans na zmianę, nie poszukuje z nim kontaktu, odmawia mu wspólnego zamieszkania. W ocenie Sądu Okręgowego, świadczy to o upośledzonych z obu stron relacjach rodzinnych. Z żadnego dowodu pozwanej nie wynika, by powód wiedział o chorobie ojca i o jego pobycie w szpitalu. Świadkowie pozwanej tylko tak przypuszczają. Sąd Okręgowy wskazał, że jest bardzo prawdopodobne, skoro ojciec i syn nie kontaktowali się przez 8 lat, a ponadto powód niemal zerwał kontakty również z własnymi dziećmi, że dowiedział się o operacji dopiero po śmierci ojca.

Spośród wszystkich świadków Sąd Okręgowy najwyżej docenił synową powoda – E. Ż.. Oceniała rodzinę z dystansu. Wskazała, że powoda i jego ojca charakteryzował obustronny żal.

W oparciu o powyższe Sąd Okręgowy uznał, że w odniesieniu do obu przesłanek brakuje elementu uporczywości po stronie powoda w postępowaniu sprzecznym z zasadami współżycia społecznego (pозwana nie wskazała przy tym i nie wykazała, jakie zasady współżycia społecznego zostały przez powoda naruszone) i w niedopełnianiu obowiązków rodzinnych (to niedopełnianie w niniejszej sprawie było oczywiste i polegało na nieutrzymywaniu kontaktów i nieudzielaniu pomocy w jakichkolwiek sytuacjach życia codziennego, a szczególnie w chorobie). Niedopełnianie obowiązków rodzinnych było w dużym stopniu obustronne i wynikało z akceptowanego przez obu mężczyzn stanu rzeczy.

Dlatego Sąd Okręgowy na podstawie art. 991 §1 i 2 oraz art. 481 §1 i 2 k.c. zasądził od pozwanej na rzecz powoda żadaną kwotę z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od wskazywanego przez powoda w pismach procesowych wzywania pozwanej do zapłaty. Jednocześnie stwierdził, że dopuścił się omyłki rachunkowej, błędnie przyjmując, że wskazana w pozwie kwota 1.144.000 zł jest wartością spadku. Powód podał, że jest to wartość majątku wspólnego, a zatem - przyjmując za podstawę zasadę równych udziałów w majątku wspólnym po ustaniu wspólności (art. 50¹ k.r.o) – należało wartość spadku ustalić na 572.000 zł, z czego udział spadkowy powoda wynosiłby 286.000 zł, a zachówek stanowiący połowę tego udziału – 143.000 zł. W konsekwencji należało zasądzić tę właśnie kwotę jako główną, oddalając powództwo w pozostałej części.

Sąd Okręgowy na końcu zauważył, że po uzyskaniu od notariusza kopii podpisanych aktów notarialnych (testamentów) powód zaprzestał twierdzenia, że jego ojciec ich nie podpisał. Niezależnie od tego powód nie udowodnił, by podpisy nie należały do jego ojca lub by testamenty były obarczone wadą oświadczenia woli z uwagi na stan psychiczny testatora.

O kosztach procesu między stronami orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiodła pozwana. Zarzuciła mu:

1) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 1008 pkt 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 958 k.c. poprzez przyjęcie, że w przedmiotowej sprawie wydziedziczenie powoda A. Ż. przez spadkodawcę W. Ż. nie wywarło skutków prawnych w sytuacji, gdy materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, że powód uporczywie nie dopełniał względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych;

2) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, polegającą na błędnym przyjęciu, że:

- było między stronami bezsporne, że W. Ż. pozostawił po sobie w ramach wspólności małżeńskiej z pozwaną szereg nieruchomości: działkę nr (...) w M. – 1.204 m² (o wartości 84.000 zł), ponadto nieruchomości w O.: działka nr (...) przy ul. (...) – 134 m i 664 m, działkę o pow. 9 m i (...)o pow. 44 przy ul. (...), lokal mieszkalny przy ul. (...) – 75,5

(o łącznej wartości 750.000 zł), niezabudowaną działkę nr (...) w T. oraz zabudowaną domem parterowym działkę nr (...) w S. o pow. 0,477 ha (o wartości 180.000 zł), podczas gdy pozwana jednocześnie w odpowiedzi na pozew kwestionowała powództwo zarówno co do zasady, jak i wysokości,

- powód wzywał pozwaną do zapłaty zachowku i z tego tytułu należą mu się stosowne odsetki „za okres wskazanego przez powoda w pismach procesowych wzywania pozwanej do zapłaty” i że pozwana temu wzywaniu nie zaprzeczyła, podczas gdy powód nigdy nie wzywał pozwanej do zapłaty jakiegokolwiek kwoty zachowku, zaś w poczet materiału dowodowego nie zostało zaliczone jakiegokolwiek pisemne wezwanie do zapłaty;

3) naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie:

- art. 232 k.p.c. poprzez złamanie zasady kontrydiktoryjności i w konsekwencji obciążenie strony pozwanej skutkami braku jakiegokolwiek inicjatywy dowodowej strony powodowej w toku postępowania,

- art. 233 k.p.c. poprzez dowolną i jednostronną ocenę materiału dowodowego wyrażającą się bezkrytycznym daniem wiary twierdzeniom strony powodowej, mimo że nie zostały one poparte stosownymi dowodami, a które były kwestionowane przez stronę pozwaną,

- art. 6 k.c. poprzez przypisanie obowiązku dowodowego innej stronie niż tej, która z określonego faktu wywodzi skutki prawne.

Z daleko idącej ostrożności procesowej pozwana podniosła zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, polegający na uznaniu, że wartość hipotetycznego zachowku wyniosła 286.000 zł w sytuacji, gdy nawet z uzasadnienia wyroku wynika, że wartość ta to maksymalnie kwota 143.000 zł, a Sąd pomylił wartość ewentualnego udziału spadkowego z wartością spadku.

Na podstawie tych zarzutów pozwana domagała się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa oraz obciążenia powoda kosztami procesu. Powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje: Apelacja pozwanej jest częściowo uzasadniona. Sąd Apelacyjny w pierwszej kolejności uznał za konieczne, z uwagi na granice apelacji pozwanej, w pierwszej kolejności odnieść się do zasadniczej w niniejszej sprawie kwestii skuteczności wydziedziczenia powoda przez W. Ż. w kontekście warunków określonych w art. 1008 pkt 1 i 3 k.c. Sąd Apelacyjny w tym zakresie zaaprobował stanowisko Sądu I instancji zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i przyjął je za własne. Sąd Okręgowy na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego zgodnie z wnioskami obu stron poczynił w tym względzie prawidłowe ustalenia faktyczne i doszedł do trafnych wniosków. Dlatego należało uznać, iż zarzut naruszenia przez ten Sąd wskazanych przepisów jest nieskuteczny. Sąd Apelacyjny zgodził się z Sądem Okręgowym, iż w świetle przeprowadzonych w sprawie dowodów powód ze spadkodawcą nie potrafili nawiązać prawidłowych relacji rodzinnych i nie podejmowali działań pozwalających zmienić taki stan na lepsze. W. Ż. czynił powodowi zarzuty za brak ambitniejszego podejścia do życia, które spowodowały ustanie kontaktów między ojcem a synem na wiele lat. Spadkodawca pomijał osobę powoda w relacjach z innymi członkami rodziny. Oboje unikali się nawzajem potęgując istniejący dystans. Spadkodawca odmówił powodowi wspólnego zamieszkania.

Powyższe znajduje oparcie w zeznaniach świadków, członków rodziny powoda i spadkodawcy. Na wzajemny żal między nimi wskazała E. Ż. (k. 100 odw.). Z kolei K. Ż. wskazał na odmowę W. Ż. wspólnego zamieszkania z synem (k. 101). J. Ż. wskazała na to, że powód nie sprostał oczekiwaniom ojca w zakresie wykształcenia oraz pracy i był zbyt mało ambitnym. Słusznie Sąd Okręgowy dał wiarę tym osobom ponieważ miały one bezpośrednią wiedzę w zakresie stosunków panujących pomiędzy członkami rodziny powoda i spadkodawcy. Wprawdzie są oni osobami bliskimi przede wszystkim dla powoda, to jednak ich zeznania charakteryzują się obiektywizmem i rzetelnością. Świadkowie ci w sposób wyważony przedstawili swoje spostrzeżenia na temat sytuacji jaka miała miejsce pomiędzy osobami, z którymi mieli codzienny kontakt. Dlatego Sąd Okręgowy był uprawniony uwzględnić zeznania tych świadków i na ich podstawie dokonać ustaleń faktycznych, mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd Okręgowy

odniósł się do zeznań świadków K. S. i J. S. (k. 56 odw. – 57) w kontekście pobytu spadkodawcy w szpitalu około 2010 r. i zajmowania się nim wówczas przez rodzinę pozwanej. Analiza zeznań tych świadków prowadzi do wniosku, iż świadkowie ci wprawdzie przedstawili sytuację między powodem a spadkodawcą, lecz w przeciwieństwie do poprzednich osób, nie wskazali przyczyn dystansu pomiędzy ojcem i synem. Zatem zeznania te jedynie kwalifikowały się do uwzględnienia przy dokonaniu ustaleń faktycznych dotyczących zewnętrznej strony relacji rodzinnych, nie wyjaśniały one natomiast motywów, które spowodowały wzajemne oddalenie powoda i spadkodawcę. Motywy te mają istotne znaczenie w niniejszej sprawie ponieważ także stanowią podstawę oceny postępowania powoda w kontekście przepisów mających w sprawie zastosowanie. Sąd Okręgowy dokonał tej oceny w odniesieniu do przewidzianych w art. 1008 pkt 1 i 3 k.c. przesłanek wydziedziczenia, które eksponują „uporczywość” niewłaściwego postępowania uprawnionego do zachowku względem spadkodawcy. Sąd ten, odwołując się do poglądów doktryny, ostatecznie doszedł do wniosku, iż dla skuteczności wydziedziczenia koniecznym jest aby spadkodawca przed wydziedziczeniem dawał wyraz tego, że nie aprobeuje zachowania swojego spadkobiercy i by spadkobierca miał czas na zmianę swojego postępowania. W przeciwnym razie nie można mówić o uporczywości spadkobiercy.

Sąd Apelacyjny podziela to stanowisko ponieważ zakłada ono uzależnienie oceny naganności postępowania spadkobiercy (jego uporczywości) od tego czy ma on wiedzę, świadomość nieprawidłowości swego zachowania w stosunku do woli i oczekiwań spadkodawcy. Słusznie też Sąd Okręgowy uznał, że warunek ten w niniejszej sprawie wobec powoda nie został spełniony. Sąd Okręgowy wskazał także na to, że niedopełnienie obowiązków rodzinnych było w dużym stopniu obustronne i wynikało ze znanego spadkodawcy i spadkobiercy stanu rzeczy. Zagadnienie to nie zostało szerzej przez Sąd Okręgowy wyjaśnione. W związku z tym należy wskazać na pogląd judykatury, według którego uporczywym niedopełnieniem obowiązków rodzinnych nie jest nieutrzymywanie kontaktów pomiędzy spadkobiercą i spadkodawcą, jeżeli wynika to z postawy samego spadkodawcy. Dla wystąpienia podstawy wydziedziczenia przewidzianej w art. 1008 pkt 3 k.c. długotrwałe niedopełnienie obowiązków rodzinnych względem spadkodawcy musi być spowodowane okolicznościami leżącymi po stronie samego spadkodawcy (por. wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 24 listopada 2011r., I ACa 524/11, Lex nr 1237745, z dnia 21 października 2009 r., VI ACa 448/09, Lex nr 1120264, z dnia 16 listopada 2007 r., VI ACa 768/07, Lex nr 1120285 i Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 13 stycznia 2011r., I ACa 1021/10, Lex nr 898627). W przypadku rażących i ewidentnych przejawów niewywiązywania się przez spadkobiercę z podstawowych obowiązków rodzinnych wobec spadkodawcy nie budzi wątpliwości istnienie podstawy wydziedziczenia, o tyle w przypadkach niejednoznacznych ocena prawna postępowania spadkobiercy pozostawiona została sądowi orzekającemu w kontekście całokształtu okoliczności sprawy. W szczególności brak utrzymywania bliskich relacji osobistych pomiędzy wydziedziczonym spadkobiercą i spadkodawcą podlegał będzie innej ocenie moralnej wtedy, gdy wynikał z postawy tego spadkobiercy, innej zaś, jeśli spowodowany był postępowaniem spadkodawcy (A. P.: Uporczywe niedopełnianie obowiązków rodzinnych względem spadkodawcy jako podstawa wydziedziczenia – Lex nr 256121).

Powyższe należy odnieść do poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń, według których W. Ż. także doprowadził do nieprawidłowych więzi z powodem formułując pod jego adresem nadmierne oczekiwania, odmawiając mu wspólnego zamieszkania oraz zaniechał ustalenia danych kontaktowych syna. W rezultacie także spadkodawca nie podjął choćby próby rozwiązania tej nieprawidłowej sytuacji między bliskimi osobami. Należy przy tym zauważyć, iż powód do końca był związany z chorą matką, pierwszą żoną spadkodawcy, którą opiekował się aż do jej śmierci do 2014 r. (k. 102). Usprawiedliwia to w pewnym zakresie postawę powoda. Dlatego nie można tylko powoda obarczać odpowiedzialnością za to, że więzi rodzinne ze spadkodawcą były niewłaściwe, pozbawione elementów powszechnie przyjętych i aprobowanych w społeczeństwie. W konsekwencji nie zostały spełnione wobec powoda przewidziane w art. 1008 pkt 1 i 3 k.c. przesłanki polegające na uporczywym postępowaniu wbrew woli spadkodawcy w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego oraz uporczywym niedopełnianiu względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych. Słusznie Sąd Okręgowy wskazał, iż spadkodawca nie przejawiał wobec syna woli zmiany postępowania, zaś zerwanie więzi rodzinnych miało charakter obustronny. W konsekwencji uwzględnienie co do zasady powództwa nie narusza w/w przepisu. Powyższego wniosku nie podważa wyrażony ostatnio w judykaturze pogląd, zgodnie z którym nie zasługują na ochronę w drodze zachowku osoby, których więź rodzinna ze spadkodawcą ma wyłącznie wymiar formalny, jeżeli stan taki jest wynikiem wyłącznie winy spadkodawcy (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu

wyroku z dnia 23 marca 2018 r., I CSK 424/17, Lex nr 2510953). Stan faktyczny, na podstawie którego został sformułowany, był odmienny, bardziej „drastyczny” od okoliczności niniejszej sprawy, ponieważ w przeciwieństwie do niej między spadkodawcą a synami dochodziło do wielokrotnych aktów agresji. Dlatego, w ocenie Sąd Apelacyjny, przedstawiony pogląd nie mógł doprowadzić do innej oceny zachowania powoda w kontekście omówionych podstaw wydziedziczenia.

Sąd Apelacyjny za uzasadniony natomiast uznał zarzut apelacji dotyczący naruszenia przez Sąd I instancji art. 232 k.p.c. przez obciążenie pozwanej skutkami braku inicjatywy dowodowej powoda, na której, w sytuacji kwestionowania, twierdzeń drugiej strony, ciążył obowiązek udowodnienia składu i wartości spadku. Sąd Apelacyjny, odmiennie niż Sąd Okręgowy, ocenił zawarte w odpowiedzi na pozew oświadczenie strony pozwanej o zakwestionowaniu powództwa co do zasady, jak i wysokości. To ostatnie oświadczenie nie zostało zweryfikowane w toku postępowania pierwszo-instancyjnego, w szczególności nie było ono przedmiotem tzw. informacyjnego przesłuchania stron (art. 212 § 1 k.p.c.), mającego na celu ustalenia spornych okoliczności sprawy. W tych okolicznościach uznanie przez Sąd Okręgowy, że w świetle art. 230 k.p.c. doszło do przyznania wartości wchodzących w skład spadku nieruchomości, było nieuprawnione. Pozwana bowiem odniosła się do kwestii wysokości dochodzonego pozewem roszczenia, determinowanego wartością spadkowych nieruchomości, wyraźnie ją kwestionując. Nie można więc uznać, iż doszło w tym zakresie do przyznania twierdzeniom powoda. W dalszym toku postępowania w niniejszej sprawie, na rozprawie apelacyjnej w dniu 15 grudnia 2017 r. strona pozwana oświadczyła, że nie kwestionuje składu spadku ustalonego przez Sąd I instancji, lecz kwestionuje jego wartość (k.183). Z twierdzeń powoda zawartych w pozwie oraz ustaleń Sądu Okręgowego wynika, iż nieruchomości wchodzące w skład spadku stanowiły majątek wspólny spadkodawcy i pozwanej. Zatem istotną kwestią dla prawidłowego rozstrzygnięcia pozostało jedynie ustalenie wartości nieruchomości wchodzących w skład spadku. W orzecznictwie wyrażono słuszny pogląd, zgodnie z którym niedopuszczenie w sprawie o zachówek z urzędu dowodu z opinii biegłego, niezbędnego do ustalenia wysokości żądania, jeżeli dochodzone roszczenie jest oczywiście uzasadnione co do zasady, stanowi naruszenie art. 232 zdanie drugie k.p.c., także wtedy, gdy stroną reprezentuje zawodowy pełnomocnik (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2014 r., IV CA 1/14, OSNC 2015/12/149). Dlatego Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z opinii biegłej z zakresu szacowania nieruchomości U. J. na okoliczność wartości wskazanych w pozwie nieruchomości wchodzących w skład spadku po W. Ż., według ich stanu na dzień otwarcia spadku i według aktualnych cen. Z pisemnej opinii tej biegłej z dnia 29 marca 2018 r. wynika, iż aktualna wartość wszystkich nieruchomości wynosi łącznie 708.801zł (k. 188-310). Opinia ta nie została zakwestionowana przez strony. Także Sąd Apelacyjny nie doszukał się podstaw aby uznać ją za niewiarygodną. Została ona sporządzona przez kompetentną biegłą, której obiektywizm w niniejszej sprawie nie był podważany. Jest czytelna, zrozumiała, zawiera wszechstronne wyjaśnienia istotnych dla sprawy wiadomości dotyczących wartości przedmiotowych nieruchomości. Dlatego opinia ta została przyjęta za podstawę do ustaleń faktycznych w tym zakresie. Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, iż W. Ż. w chwili śmierci pozostawał w związku małżeńskim z pozwaną oraz miał jedno dziecko – powoda. Byli jedynymi uczestnikami postępowania o stwierdzenie nabycia spadku (k. 90). Tym samym na podstawie art. 931 § 1 k.c. należy przyjąć, że należny powodowi udział w spadku wynosi 1/2. Z kolei zgodnie z art. 991 § 1 k.c. należy mu z tytułu zachowku połowę wartości tego udziału. Ostateczny więc udział powoda w spadku w sprawie o zachówek wynosi 1/4.

Jak już o tym była wyżej mowa wchodzące w skład spadku nieruchomości stanowiły majątek wspólny pozwanej i W. Ż.. Zatem, jak słusznie zauważył to Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, finalnie spadek ten stanowi, przy uwzględnieniu zasady równych udziałów po ustaniu wspólności (art. 50¹ k.r.o.), udział w 1/2 we wszystkich nieruchomościach. Powód w pismach procesowych z dnia 10 lipca 2017 r. i z dnia 5 maja 2018 r. wskazywał na potrzebę uwzględnienia przy obliczaniu należnego mu zachowku darowizn, bliżej tego zagadnienia nie precyzując (k. 164 i 344). Dlatego Sąd Apelacyjny uznał, iż żądanie to nie zostało wykazane (art. 6 k.c.) ponieważ nie został przedstawiony przez powoda jakiegokolwiek materiał procesowy umożliwiający podjęcie postępowania dowodowego w tym zakresie. Powoda obciążają negatywne skutki w tym względzie ponieważ uchybił obowiązkom procesowym przewidzianym w art. 3 i 232 zd. 1 k.p.c.

Natomiast pozwana w trakcie postępowania odwoławczego udokumentowała koszty pogrzebu W. Ż., które zgodnie z art. 922 § 3 k.c. stanowią długi spadkowe podlegające uwzględnieniu przy obliczaniu substratu zachowku. Pozwana wykazała poniesione koszty pogrzebu na kwotę 10.099 zł (k. 333- 338), które należało pomniejszyć o uzyskany zasiłek pogrzebowy w kwocie 4.000 zł (k. 332).

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny uznał, iż roszczenie powoda w świetle art. 991 § 1 i 2 k.c. było uzasadnione do kwoty 87.837,75 zł. Kwota ta stanowi należny powodowi od pozwanej zachówek obliczony przy uwzględnieniu wartości przedmiotowych nieruchomości wskazaną przez biegłą, spadek po W. Ż. stanowi udział w 1/2 w tych składnikach majątkowych, oraz przy założeniu, że powodowi przysługiwałby udział w 1/2 spadku, zaś ostatecznie zachówek połowę wartości tego udziału. Uwzględnieniu w ramach długów spadkowych podlegała także kwota 6.099 zł.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie należało orzec zgodnie z art. 481 § 1 k.c., od daty doręczenia pozwanej odpisu pozwu w dniu 9 grudnia 2016 r. (k.36), ponieważ dopiero wówczas wezwano ją do spełnienia skonkretyzowanego świadczenia pieniężnego z tytułu zachowku. Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku strony pozwanej o rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty (art. 320 k.p.c.). Wnioskowi temu sprzeciwiała się korzystna sytuacja materialna pozwanej dysponującej kilkoma nieruchomościami oraz interes majątkowy powoda, który utrzymuje się tylko ze świadczeń rentowych (k. 16).

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny, uznając częściowo apelację pozwanej za uzasadnioną, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w pkt 1 wyroku, a na podstawie art. 385 k.p.c jak w pkt 2. O kosztach procesu, w tym o kosztach sądowych, Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 i art. 108 § 1 k.p.c oraz § 2 pkt 7 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800 ze zm.) oraz art. 113 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 623 ze zm.), przy uwzględnieniu założenia, że powód wygrał sprawę w 30%, a pozwana, która była reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, w 70%.

B. J. M. D. M.